

**Małgorzata Przeniosło**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Habilitacja z pedagogiki w II Rzeczypospolitej

W historii szkolnictwa wyższego w II Rzeczypospolitej przeprowadzanie habilitacji jest problemem interesującym chociażby ze względu na znaczne różnice ze współczesną procedurą. Główne jej zasady w okresie międzywojennym określono w ustawach o szkołach akademickich. Przygotowując niniejszy tekst, chciano zarówno przeanalizować zasady przeprowadzania habilitacji, jak i zbadać konkretne procedury, by ustalić ich liczbę w przypadku pedagogiki oraz trudności w ich przebiegu. Habilitację przeprowadzano na podstawie jednej wydrukowanej pracy naukowej i uzyskanego wcześniej stopnia doktora, bez konieczności posiadania innego dorobku naukowego, choć ten zwykle brano pod uwagę. Dawała ona jedynie prawo do wykładania danego przedmiotu jako docent. Z pedagogiki i dyscyplin pokrewnych habilitacji przeprowadzono niewiele, na uczelniach państwowych tylko 18. Podobnie było i w innych dyscyplinach.

**Słowa kluczowe:** historia oświaty, docent, habilitacja, pedagogika, szkolnictwo wyższe w II Rzeczypospolitej, szkoły akademickie

Zasady przeprowadzania habilitacji szczegółowo określono już na początku niepodległości w uchwalonej w lipcu 1920 r. ustawie o szkołach akademickich<sup>1</sup> przygotowanej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), któremu podlegały również takie uczelnie. Habilitacją nazywano w niej procedurę nadawania prawa wykładania jakiegoś przedmiotu w charakterze docenta. Przyjęto tu formułę

---

<sup>1</sup> Pełne prawa szkół akademickich miały wówczas wszystkie państwowe uniwersytety – Warszawski (UW), Jagielloński (UJ), Jana Kazimierza we Lwowie (UJK), Poznański (UP) i Stefana Batorego w Wilnie (USB); szkoły techniczne – Politechnika Lwowska oraz Warszawska i Akademia Górnicza w Krakowie; Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie; Akademia Stomatologiczna w Warszawie. Trzem innym uczelniom państwowym przyznano częściowe prawa szkół akademickich – Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Warszawie oraz Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Niektóre uczelnie prywatne również miały pełne lub częściowe prawa szkół akademickich, były to: Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL) – w 1938 r. nadano mu pełne prawa, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie (WWP), szkoły handlowe w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu oraz Akademia Nauk Politycznych w Warszawie (Przeniosło, 2012, s. 85).

obowiązującą przed rokiem 1918 na uczelniach galicyjskich. Zgodnie z ustawą do wszczęcia procedury habilitacyjnej wystarczyło posiadanie stopnia doktora i wydrukowanie jednej rozprawy naukowej.

Badając kwestię habilitacji pedagogicznych w II Rzeczypospolitej, chciano ustalić, jakie obowiązywały wówczas zasady przeprowadzania procedury habilitacyjnej, a także określić, jak duża była liczba habilitacji z pedagogiki i dyscyplin pokrewnych wraz z nazwiskami docentów. Istotne było również szczegółowe zbadanie, jak przebiegały konkretne procedury i ustalenie, jakie niosły ze sobą problemy. Interesująca wydawała się także odpowiedź na pytanie, jakie uprawnienia i możliwości dalszego rozwoju naukowego dawała ówczesna habilitacja. Analizie poddano przede wszystkim różnorodne akty prawne, źródła drukowane wytworzone przez uczelnie i dokumenty archiwalne z poszczególnych procedur. Kwestia habilitacji w okresie międzywojennym z pedagogiki i dyscyplin pokrewnych nie była do tej pory badana, a w przypadku innych dyscyplin – w niewielkim stopniu; problem ten podejmowała autorka w odniesieniu do matematyki (Przeniosło, 2011, s. 99-111).

### Zasady przeprowadzania procedur habilitacyjnych

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a przed wejściem w życie ustawy o szkołach akademickich procedury habilitacyjne przeprowadzano na zasadach stosowanych wcześniej na uczelniach w Galicji – w Krakowie i Lwowie. Na tym terenie był system funkcjonujący od lat, wprowadzono go w 1863 roku po pojawieniu się takiej procedury na uczelniach austriackich. Prawo do przeprowadzania habilitacji przyznano również wydziałom, które nie miały wówczas uprawnień do nadawania stopnia doktora, np. Wydziałowi Teologicznemu UJ (Brzozowski, 1987, s. 68-77). Po przejściu ówczesnej procedury habilitacyjnej kandydat otrzymywał prawo wykładania danego przedmiotu w charakterze docenta tzw. prywatnego. Do habilitacji mogła przystąpić również osoba nieposiadająca stopnia doktora. Podstawą procedury było przedstawienie wydrukowanej rozprawy, następnie pozytywna jej ocena przez recenzenta wewnętrznego i komisję wydziałową oraz przyjęcie przez radę wydziału kolokwium i wykładu habilitacyjnego. Decyzja rady wydziału podlegała jeszcze zatwierdzeniu przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty w Wiedniu, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przez MWRiOP (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 126, k. 14-30).

W ustawie o szkołach akademickich uchwalonej 13 lipca 1920 roku w zasadzie przyjęto system organizacji szkół wyższych obowiązujący wcześniej na uczelniach galicyjskich. W art. 50 tak wyjaśniono, czym jest habilitacja:

Rada wydziałowa może udzielić ubiegającemu się o to kandydatowi prawa wykładania (*venia legendi*); postępowanie, prowadzące do tego celu, nazywa się habilitacją, kandydat zaś, któremu zostało przyznane prawo wykładania w szkole akademickiej, otrzymuje tytuł docenta. Prawo wykładania obejmować ma całość pewnej nauki lub takiej jej części, która może być uważana za całość w sobie zamkniętą; nie może natomiast ograniczać się do dowolnego działu pewnej nauki (Ustawa, 1920, s. 1286, 1287).

Dość dokładnie opisano w ustawie sposób przeprowadzania habilitacji. Procedurę rozpoczynało złożenie na uczelni podania z prośbą o dopuszczenie do habilitacji w określonym zakresie wraz z rozprawą, która miała

być jej podstawą, i dokumentami osobistymi. Określono również warunki dopuszczenia do habilitacji. Jako pierwszy z nich wskazano: „odpowiednie osobiste kwalifikacje kandydata”; te miały być ocenione przez radę wydziału jeszcze przed rozpatrzeniem jego kwalifikacji naukowych. Jako kolejny warunek postawiono posiadanie tytułu doktorskiego, choć „wyjątkowo wybitni badacze naukowci” mogli być zwolnieni przez radę z tego obowiązku. W kwestii wymagań naukowych podano tylko konieczność złożenia rozprawy habilitacyjnej (nie mogła być nią praca doktorska), wydrukowanej w języku polskim lub języku wykładowym przedmiotu (Ustawa, 1920, s. 1287). Innego dorobku naukowego kandydat nie musiał posiadać, ale gdy go miał, mógł on być wzięty pod uwagę.

Po sprawdzeniu spełnienia wymienionych warunków rada wydziału mogła dopuścić kandydata do habilitacji. Pierwszym z jej trzech „aktów” była ocena rozprawy, następnymi dyskusja habilitacyjna oraz wykład habilitacyjny. Po każdym etapie rada wydziału podejmowała decyzję o jego przyjęciu i dopuszczeniu do kolejnego. W odniesieniu do pierwszego z nich w ustawie podano, iż rozprawa ma być oceniona przez co najmniej dwóch „referentów” wybranych przez radę ze swego grona. Wskazano również główne wytyczne dla recenzujących pracę — „ma ona stanowić istotny postęp nauki i świadczyć o samodzielności naukowego myślenia autora”. W ustawie sformułowano także zasady organizowania drugiego i trzeciego aktu habilitacji. W dyskusji mogli wziąć udział wszyscy członkowie rady i zadawać pytania dotyczące nie tylko samej rozprawy, ale całości przedmiotu, z którego kandydat się habilituje. Z kolei wykład miał być wygłoszony „wobec członków wydziału” na temat wybrany przez kandydata i zatwierdzony przez radę. Jego cel określono następująco: „stwierdzenie umiejętności jasnego przedstawiania zagadnień naukowych w świetle współczesnego stanu nauki”. Rada otrzymała również możliwość zwolnienia kandydata z dyskusji i wykładu habilitacyjnego. Po pozytywnym przejściu wszystkich etapów rada wydziału nadawała kandydatowi prawo wykładania i określała jego zakres; następnie było to potwierdzane uchwałą władz uczelni. Prawo zaczynało obowiązywać dopiero po zatwierdzeniu habilitacji przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W związku z tym MWRiOP musiało otrzymać wszystkie dokumenty, zarówno dostarczone przez kandydata (naukowe i osobiste — życiorys, metrykę), jak i wytworzone w toku procedury (Ustawa, 1920, s. 1287).

W kolejnej ustawie o szkołach akademickich z 1933 roku w odniesieniu do habilitacji nie wprowadzono znaczących zmian. Usunięto tylko zapis o konieczności druku habilitacji w języku polskim. Nie określono też liczby recenzentów rozprawy habilitacyjnej (Ustawa, 1933, s. 598)

Uczelnie mogły uszczegóławiać zapisy ustawowe w swoich statutach. Te były zatwierdzane przez MWRiOP, uczelnie miały więc prawo opierać się na nich, a nie tylko na samej ustawie. Na przykład w Statucie UJ zapisano, że na „referentów” oceniających rozprawę habilitacyjną można powołać, oprócz profesorów z grona rady wydziału, także wybitnych uczonych zajmujących się daną dyscypliną, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Odniesiono się także do wytycznych dotyczących wykładu habilitacyjnego, przyjmując rozwiązania stosowane wcześniej — kandydat ma zaproponować trzy tematy, z których rada wybierze jeden, po wysłuchaniu zdania recenzentów. Wykładu mogli wysłuchać nie tylko członkowie rady, ale i profesorowie oraz docenci ze wszystkich polskich szkół akademickich, a także inne osoby za zezwoleniem dziekana. W statucie doprecyzowano również kwestię zwolnienia z wykładu habilitacyjnego czy też dyskusji habilitacyjnej. Taką

możliwość przewidziano tylko dla wybitnych badaczy naukowych. W wymogach dla kandydata podano, oprócz tych opisanych w ustawie, także konieczność złożenia oświadczenia zawierającego deklarację swojej narodowości. Zastrzeżono też, iż Senat, głosując wniosek rady wydziału w sprawie habilitacji, nie może oceniać kwalifikacji osobistych i naukowych kandydata, a jedynie kwestie proceduralne (*Statut*, 1925, s. 20-23). Dwa ostatnie z wymienionych zapisów, a także możliwość wyboru na „referentów” oceniających pracę również profesorów spoza uczelni, umieszczono również w Statucie UJK we Lwowie. Określono w nim też czas przeznaczony na przeprowadzenie poszczególnych kroków proceduralnych – trzy miesiące na ocenę kwalifikacji osobistych kandydata i podjęcie decyzji w kwestii dopuszczenia do habilitacji oraz sześć miesięcy na przygotowanie opinii o rozprawie i przedstawienie jej na forum rady wydziału (*Statut*, 1929, s. 10-13).

Część z wymienionych zapisów pochodzących ze statutów uczelnianych umieszczono w rozporządzeniu z 1936 roku dotyczącym postępowania habilitacyjnego. Całość opisanej procedury była niemal identyczna z już przytoczoną. Powiększono natomiast liczbę „referentów” oceniających rozprawę habilitacyjną do co najmniej trzech. Recenzentami mogli zostać też wybierani specjaliści spoza grona rady wydziału, a w przypadku gdy na uczelni takich osób brakowało, powoływanie recenzentów zewnętrznych było obowiązkowe. W rozporządzeniu powrócono też do zapisu ustawy z 1920 roku o konieczności druku habilitacji w języku polskim lub języku wykładowym przedmiotu, którego w ustawie 1933 roku nie umieszczono (Rozporządzenie, 1936, s. 51, 52).

### Habilitacje z pedagogiki i dyscyplin pokrewnych – dane statystyczne

Ze względu na fakt, iż habilitacja dawała jedynie prawo wykładania określonego przedmiotu, liczba procedur przeprowadzanych w okresie międzywojennym nie była zbyt duża. Przystępowały do niej bowiem tylko osoby mogące prowadzić zajęcia na uczelni. Z pedagogiki i dyscyplin pokrewnych (za takie MWRiOP uznawało historię oświaty i wychowania oraz psychologię<sup>2</sup>) było to możliwe na uczelniach, na których przewidziano takie zajęcia i które zatrudniały profesorów – specjalistów z danej dziedziny. Dotyczyło to wszystkich z pięciu istniejących w okresie międzywojennym uniwersytetów. Procedury habilitacyjne mogły być przeprowadzane na ich wydziałach humanistycznych (WH) lub filozoficznych (WF) w zależności od organizacji uczelni, na żadnym z uniwersytetów nie było wówczas wydziału pedagogicznego. Na uczelniach prywatnych habilitacje z pedagogiki mogły być przeprowadzane na Wydziale Pedagogicznym (WP) WWP i Wydziale Nauk Humanistycznych (WNH) KUL.

Na uczelniach państwowych przeprowadzono 18 procedur habilitacyjnych z pedagogiki i dyscyplin pokrewnych. Z samej pedagogiki tytuł docenta otrzymało 6 osób, tyle samo z psychologii oraz z historii wychowania czy też oświaty (zob. tab. 1). Dwóm innym osobom nadano prawo wykładania historii filozofii, ale prowadziły również zajęcia z pedagogiki i jej historii, powierzono im też później kierowanie takimi katedrami

<sup>2</sup> Nierzadko zajęcia z nich były też przypisane do tych samych katedr profesorskich.

profesorskimi. Najwięcej habilitacji odbyło się na UJK we Lwowie. Spośród funkcjonujących w okresie międzywojennym uniwersytetów państwowych tylko na USB w Wilnie nie przeprowadzono żadnej procedury ani z pedagogiki, ani z dyscyplin pokrewnych.

Tabela 1. Habilitacje z pedagogiki i dyscyplin pokrewnych na uczelniach państwowych w latach 1918-1939

Uczelnia	Imię i nazwisko	Zakres prawa wykładania	Zatwierdzenie przez MWRiOP
UW	Józefa Joteyko	Psychologia	1927
	Wiktor Wąsik	Historia filozofii	1929
	Anna Pohoska	Historia wychowania i doktryn pedagogicznych	1934
	Bogdan Suchodolski	Pedagogika <sup>a</sup>	1936
UJ	Zygmunt Mysłakowski	Pedagogika	1925
	Stanisław Tync	Historia wychowania i szkolnictwa	1929
	Ludwik Chmaj	Historia filozofii	1930
	Henryk Barycz	Historia oświaty i szkolnictwa w Polsce	1935
	Jan Hulewicz	Historia oświaty i szkolnictwa w Polsce	1939
UJK	Stanisław Łempicki	Historia oświaty	1922
	Zygmunt Kukulski	Pedagogika	1925
	Mieczysław Kreutz	Psychologia	1928
	Kazimierz Sośnicki	Pedagogika	1934
	Mieczysław Ziemiłowicz	Pedagogika	1935
	Łukasz Kurdybacha	Historia wychowania	1938
UP	Ludwik Jaxa-Bykowski	Pedagogika eksperymentalna i dydaktyka nauk przyrodniczych	1926
	Albert Dryjski	Psychologia doświadczalna	1926
	Stefan Szuman	Psychologia	1927
	Bohdan Rutkiewicz	Psychologia	1933
	ks. Mieczysław Dybowski	Psychologia	1934

<sup>a</sup> W 1934 r. habilitował się na UW z historii literatury polskiej.

Źródło: LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748; spr. 968; spr. 999; spr. 1080; spr. 1784; AAN, MWRiOP, sygn. 1975; sygn. 4522; sygn. 5082; sygn. 5953; DzU MWRiOP, 1925, nr 16, poz. 176; 1929, nr 3, poz. 35; nr 4, poz. 49; UJ, 1926, s. 26; UP, 1927, s. 10; Wykaz, 1938, s. 4, 11, 16, 20; Manteuffel, 1936, s. 201-211; Dybiel, 2000, s. 720-723; Szmyd, 2003, s. 239, 298; Śródka, 1997, s. 220; 1998, s. 219, 293.

Z innych dyscyplin, nawet tych bardzo prężnie rozwijających się w okresie międzywojennym, habilitacji również było niewiele. Na przykład z matematyki, która niewątpliwie osiągnęła w tym czasie światowy poziom, na wszystkich uczelniach państwowych – uniwersytetach i politechnikach, przeprowadzono tylko 42 procedury habilitacyjne (Przeniosło, 2011, s. 111).

Procedury habilitacyjne przeprowadzano również na uczelniach prywatnych. Z pedagogiki i dyscyplin pokrewnych tylko na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Na KUL, który także zatrudniał specjalistów z tych dziedzin, habilitacji z nich nie przeprowadzano. Na WP WWP nadano wyjątkowo dużo tytułów docenta, ale był to jedyny wydział o takiej specjalizacji na polskich uczelniach w okresie międzywojennym. Tytuły te otrzymali: Stefan Baley (psychologia), Józef Bojasiński (organizacja szkolnictwa), Antoni Bolesław Dobrowolski (pedagogika ogólna), Ludwika Karpińska-Woyczyńska (psychologia eksperymentalna), Tadeusz Klimowicz (psychotechnika), Józef Lewicki (organizacja szkolnictwa), Maria Librachowa (psychologia pedagogiczna), Marian Odrzywolski (pedagogika eksperymentalna), Henryk Ormian (psychologia dziecka), Helena Radlińska (oświata pozaszkolna), Jakub Segał (psychologia), Władysław Sterling (psychopatologia dziecka), Bogdan Suchodolski (organizacja wychowania), Stefan Truchim (historia szkolnictwa w Polsce) i Wiktor Wąsik (historia pedagogiki). Było to więc w sumie 15 osób (*Wykaz*, 1938, s. 30; *Rocznik*, 1939, s. 510; *WWP*, 1925, s. 11; 1933, s. 11, 12; 1938, s. 36-39). Warto tu zwrócić uwagę, że trzech z wymienionych – Dryjski, Suchodolski i Wąsik – byli też docentami uczelni państwowych.

Po uzyskaniu przez WWP w 1933 roku praw akademickich wszystkie przeprowadzone wcześniej procedury były weryfikowane przez komisję działającą przy MWRiOP. Sprawdzano, czy ich przebieg spełniał wymogi stawiane przez ustawę o szkołach akademickich, uczelnie prywatne nieakademickie nie musiały bowiem przestrzegać tych przepisów. By móc zachować nadane wcześniej przez WWP *venia legendi*, trzeba było zwrócić się do MWRiOP z prośbą o weryfikację. Taką procedurę przeszli: Baley, Dobrowolski, Lewicki, Librachowa, Odrzywolski, Radlińska, Truchim, Segał, Sterling, Suchodolski i Wąsik (*WWP*, 1938, s. 36, 37).

### Szczegółowy przebieg procedury habilitacyjnej z pedagogiki

Warto przybliżyć sposób przeprowadzania habilitacji z zakresu pedagogiki na konkretnym przykładzie. Wzięto tu procedurę, która odbyła się na UJK we Lwowie i dotyczyła Mieczysława Ziemnowicza<sup>3</sup>, nauczyciela języka niemieckiego w gimnazjum, dyrektora państwowego I Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu, redaktora czasopisma „Chowanna”. Jest ona o tyle ciekawa, że Ziemnowicz nie pracował wcześniej na uczelni akademickiej, nie był też związany z UJK. Prowadził tylko wykłady z dydaktyki ogólnej, organizacji szkolnictwa i pedagogiki porównawczej w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 7, 19-21).

Podstawą habilitacji Ziemnowicza były dwie książki traktowane jako całość – *Szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej* (liczyła 399 stron) i *Nauczanie i wychowanie w Stanach Zjednoczonych*

---

<sup>3</sup> Metryka Ziemnowicza była wystawiona na nazwisko Kokoszka, zmiany dokonał on w 1905 r.

*Ameryki Północnej* (142 strony). Kandydat miał ponadto 21 innych publikacji. Podanie o dopuszczenie do habilitacji wpłynęło na uczelnię 5 kwietnia 1934 roku. Rada Wydziału Humanistycznego rozpoczęła procedurę 2 maja, wybrano wówczas Komisję ds. tej habilitacji, w której skład weszli: Stanisław Łempicki (kierował Katedrą Historii Oświaty i Szkolnictwa), dwaj filozofowie — Kazimierz Ajdukiewicz i Roman Ingarden oraz trzej filolodzy — Zygmunt Czerny, Juliusz Kleiner, Henryk Gaertner. Komisja pracowała pod przewodnictwem dziekana, etnologa Adama Fischera. Na pierwszym z posiedzeń Komisji, które w związku z czerwcowymi egzaminami i okresem wakacyjnym odbyło się dopiero 4 grudnia, zajmowano się kwalifikacjami osobistymi kandydata. Informacje na ten temat przygotował prof. Łempicki — nie miał żadnych zastrzeżeń, zwracał uwagę na wiele lat pracy pedagogicznej, przejście kolejnych szczebli awansu zawodowego i chęć pracy naukowej mimo wielu obowiązków zawodowych. Po wysłuchaniu prof. Łempickiego Komisja uznała kwalifikację Ziernowicza za wystarczającą. Następnego dnia jednogłośnie zapadła taka sama uchwała Rady Wydziału. W związku z brakiem własnej Katedry Pedagogiki zdecydowano też wówczas o wystosowaniu do Bogdana Nawroczyńskiego z UW prośby o przygotowanie „referatu” o kwalifikacjach naukowych kandydata i dokooptowaniu go do składu Komisji (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 1-7, 24, 31-36).

Recenzja prof. Nawroczyńskiego wpłynęła na uczelnię 12 marca 1935 roku. Uznał on kwalifikację naukowe kandydata za wystarczające. Jego rozprawę habilitacyjną ocenił bardzo dobrze, szczególnie docenił umiejętność krytycznej analizy materiałów empirycznych zebranych podczas rocznego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Pewne wątpliwości wyraził w stosunku do części pozostałych prac kandydata, uznając, że dobrze radzi on sobie z badaniami empirycznymi i ich opracowywaniem, ale gorzej z dociekaniem teoretycznymi, z analizą pojęć pedagogicznych i budowaniem nowych teorii pedagogicznych. Jak jednak podkreślił, nie ten dorobek jest podstawą habilitacji, a naprawdę dobra rozprawa habilitacyjna, toteż nie miał żadnych wątpliwości co do rekomendowania Radzie Wydziału kwalifikacji naukowych kandydata. W związku z taką oceną Rada na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia dopuściła Ziernowicza do kolejnego etapu procedury — do dyskusji habilitacyjnej, nazywanej też kolokwium habilitacyjnym. Prof. Witold Taszycki, filolog, postawił też wówczas wniosek o zwolnienie Ziernowicza z kolokwium, propozycji takiej nie przyjęto (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 10-18, 28-30).

Kolokwium odbyło się na posiedzeniu Rady Wydziału 22 maja 1935 roku. Członkowie Rady zadali Ziernowiczowi 6 pytań, 4 z nich prof. Nawroczyński: Organizacja niższych szkół średnich w Stanach Zjednoczonych; Obecne kierunki w psychologii uczenia się; Metody nauczania oparte na badaniach dotyczących procesu pracy — system Winnetki; Wpływ myśli pedagogicznej europejskiej na amerykańską i odwrotnie. Kandydata zapytali także prof. Ajdukiewicz (Stosunek pojęć zabawy i pracy w pedagogice) oraz prof. Kreutz (Problem określania motywów). Rada jednogłośnie przyjęła odpowiedzi kandydata i dopuściła go do wykładu habilitacyjnego na temat: Nieporozumienia wychowawcze między starszym i młodszym pokoleniem (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 16, 16v).

Wykład habilitacyjny odbył się następnego dnia. Jego temat zaproponował Radzie Wydziału prof. Nawroczyński, wybierając go spośród trzech podanych przez Ziernowicza. Ten na swojej liście umieścił go jako drugi, jako pierwszy zaproponował: Czy amerykańska edukacja europejskiego jest możliwa i pożądana, zaś jako trzeci: Formalne kształcenie w świetle dzisiejszych badań. Wykład nie wypadł już tak dobrze jak

dzień wcześniej kolokwium. Dyskusja nad kwestią, czy uznać wykład za wystarczający, była ożywiona, ostatecznie 11 członków Rady głosowało za takim wnioskiem, 3 przeciw i 2 wstrzymało się. Z kolei za nadaniem Ziennowiczowi *venium legendi* było 13 osób, 2 przeciw, 1 wstrzymała się od głosu. Ministerstwo zatwierdziło habilitację w październiku 1935 roku po niespełna 5 miesiącach od wystosowania takiego wniosku przez uczelnię (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 9, 9v, 16v, 22, 60-62, 65).

### Stosowanie procedury habilitacyjnej i związane z tym problemy

Gdy analizuje się zapisy ustawowe dotyczące procedury habilitacyjnej, zwraca uwagę pierwszy z warunków, jaki stawiano kandydatowi — odpowiednie kwalifikacje osobiste. Rozważano je jeszcze, zanim przystąpiono do oceny naukowej. Wynikało to z charakteru procedury habilitacyjnej i faktu, że jej zasadniczym celem było nadanie prawa do prowadzenia wykładów z jakiegoś przedmiotu, czyli stania się odpowiedzialnym za te zajęcia i kontakty ze studentami. Sprawdzano więc najpierw, czy nie ma przeszkód, by danej osobie powierzyć pracę ze studentami. Dopiero potem przystępowano do sprawdzenia kwalifikacji merytorycznych potrzebnych do tego. Ocena pracy habilitacyjnej miała pokazać, czy kandydat potrafi opracowywać twórczo problemy, dyskusja — czy potrafi rozważać różne kwestie, wykład — czy potrafi przekazać wiedzę na dany temat.

Jeśli chodzi o sposób sprawdzania kwalifikacji osobistych, to często ograniczano się do opinii znajdującego daną osobę profesora. Nierzadko gromadzono też inne informacje, np. w przypadku opisanej procedury M. Ziennowicza na uczelnię dotarł donos, którego autor starał się zdyskredytować Ziennowicza. Zarzutów tych nie wzięto pod uwagę, otrzymano je bowiem wkrótce po przeprowadzeniu habilitacji, ale też dlatego, że autor listu nie podał swoich danych, trudno było więc zweryfikować ich prawdziwość (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 70). Na UJK informacje takie zwykle starano się sprawdzać, jeśli tylko było to możliwe. Uczyniono tak np. w odniesieniu do K. Sośnickiego. Wątpliwości części członków Rady Wydziału dotyczyły przyczyn jego zwolnienia ze stanowiska naczelnika Wydziału Szkół Średnich w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego w 1929 roku oraz konfliktu z tego samego roku już na samej uczelni. Obie sprawy zbadano i nie dostrzeżono żadnych przeszkód w dopuszczeniu Sośnickiego do habilitacji (Szmyd, 2003, s. 262, 336). W przypadku UJK we Lwowie przy sprawdzaniu kwalifikacji osobistych znaczącą rolę odgrywały też względy narodowościowe. W 1926 roku Stefan Baley nie został dopuszczony do habilitacji z powodu ukraińskiego pochodzenia i działalności w tajnym Uniwersytecie Ukraińskim we Lwowie<sup>4</sup> (Twardowski, 1997, s. 203, 206, 207, 211, 222, 254).

Warto tu też zwrócić uwagę na płeć kandydatów, bo i ten element w okresie międzywojennym czasem miał znaczenie. Na uczelniach państwowych (zob. tab. 1) jedynie dwie kobiety — Józefa Joteyko i Anna Pohoska — habilitowały się z pedagogiki lub dyscyplin pokrewnych, i to jedynie na UW. We wszystkich dyscyplinach w skali całego kraju na takich uczelniach też było ich niewiele — w *Wykazie imiennym docentów*

<sup>4</sup> Baley wykladał tam od 1921 r. (Mudrij, 1999, s. 140).



z 1938 roku tylko 34 na 522 osoby. Najwięcej tytułów docenta kobiety otrzymały właśnie na WH UW (*Wykaz, 1938, passim*). Zdarzało się, że prawa wykładania nie chciano nadawać tylko z powodu płci, również na wydziałach humanistycznych, gdzie studentki w okresie międzywojennym stanowiły nawet połowę słuchaczy. Dotyczyło to np. WH UJK, gdzie w 1929 roku Rada Wydziału odmówiła dopuszczenia Heleny Polackówny do habilitacji z nauk pomocniczych historii, mimo znacznego dorobku i pozytywnej rekomendacji Komisji. Jeden z bardzo znanych profesorów, Oswald Balzer, który niewątpliwie sprzyjał tej habilitacji, uznał, że o odmowie zdecydowały „nastroje antyfeministyczne” (Ciara, 2009, s. 60, 61). Polackówna wkrótce została jednak docentem na WH UP. Sytuacja na WH UJK zmieniła się dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych, habilitowały się tam wówczas 4 kobiety (*Wykaz, 1938, s. 11, 20*).

Jeśli chodzi o wymagania naukowe, to jako jeden z pierwszych warunków koniecznych do spełnienia przed przystąpieniem do habilitacji w zapisach ustawowych podano opublikowanie rozprawy. W początkowym okresie funkcjonowania ustawy przyjmowano również teksty oddane do druku. Trzeba tu też zwrócić uwagę na konieczność wydrukowania rozprawy w języku polskim. Uregulowanie to było zapewne podyktowane względami narodowymi i niedawno odzyskaną niepodległością, ale w przypadku nauk o charakterze międzynarodowym, również pedagogiki czy psychologii, utrudniało upowszechnianie nowych wyników w świecie. Było to tym bardziej istotne, że praca habilitacyjna była zwykle poważną publikacją. Naukowcy, którzy chcieli zaistnieć w nauce światowej, radzili sobie z tym problemem, drukując pracę habilitacyjną zarówno po polsku, często własnym nakładem, a wcześniej lub potem tłumaczyli i wydawali całość lub obszernie fragmenty w obcojęzycznych czasopismach.

Sprawa druku habilitacji w języku polskim nie była bagatelna, w czerwcu 1922 roku MWRiOP odmówiło zatwierdzenia habilitacji przeprowadzonej na UJK we Lwowie, wyjaśniając, że „praca habilitacyjna nie jest wydrukowana w języku polskim jako wykładowym, jak tego wymaga art. 53 Ustawy o szkołach akademickich” (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 58, k. 4). Dotyczyło to jednej z najbardziej znanych postaci polskiej międzywojennej nauki – matematyka Stefana Banacha. Tekst, który przedstawił on jako rozprawę habilitacyjną, był napisany po francusku i ukazał się w czasopiśmie „*Fundamenta Mathematicae*”. Sprawa zatwierdzenia habilitacji zakończyła się pomyślnie, uczelnia podjęła bowiem bardzo zdecydowane kroki w tym kierunku. Wywołała jednak ożywioną dyskusję w środowisku naukowym i w samym MWRiOP (Przeniosło, 2011, s. 103-105). W nowej *Ustawie o szkołach akademickich* z 1933 roku usunięto zapis o konieczności druku habilitacji w języku polskim, ale we wspomnianym rozporządzeniu z 1936 roku powrócono do niego.

Przytoczona sprawa habilitacji z matematyki zwraca uwagę na inną kwestię związaną z habilitacją, a mianowicie na objętość rozprawy. W naukach ścisłych jako pracę habilitacyjną często przedstawiano kilkunastostronicowe teksty wydrukowane w czasopismach (rozprawa Banacha liczyła 27 stron). W naukach humanistycznych były to zazwyczaj książki, choć żadnego wymogu w tej kwestii nie określono. W opisanej procedurze M. Ziemonowicza jego książki przedstawione jako dwie części rozprawy habilitacyjnej liczyły łącznie 541 stron. Na tej samej uczelni praca habilitacyjna M. Kreutza pt. *Zmienność rezultatów testów*, cz. 1 – *Znaczenie zmienności rezultatów dla wartości testów* miała 72 strony (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 12; spr. 968, k. 154). Z kolei na UJ rozprawa Z. Mysłakowskiego *Rozwój naturalny i czynniki wychowania* liczyła

92 strony, a L. Chmaja *Rozwój filozoficzny Kartezjusza do r. 1637* – 202 strony (AAN, MWRIOP, sygn. 4522, k. 17; Szulakiewicz, 2003, s. 162). Na UP praca S. Szumana *Badania nad rozwojem apercpcji i reprodukcji prostych kształtów u dzieci* miała 95 stron (Śródka, 1998, s. 293).

Wspomniany przykład z nauk ścisłych zwraca również uwagę na okres, jaki upłynął od uzyskania stopnia doktora do przystąpienia do habilitacji, tu upłynął tylko nieco ponad rok. Był to okres bardzo krótki, ale podobne przypadki zdarzyły się, choć w humanistyce rzadziej niż w naukach ścisłych. Na przykład M. Kreutz przystąpił do habilitacji po trzech latach od uzyskania stopnia doktora. Część członków Rady Wydziału uważała jednak, że to zbyt wcześnie (Twardowski, 1997, s. 313, 334). Szybka habilitacja mogła być sposobem na kontynuację pracy naukowej, pozwalała bowiem na związanie się z uczelnią poprzez godziny zlecone, które zazwyczaj udawało się „wygospodarować”. Profesorowie nierzadko starali się w ten sposób wesprzeć swoich wychowanków czy też młodszych współpracowników. Nie zawsze istniała bowiem możliwość znalezienia dla nich zatrudnienia na uczelni. Liczba etatów pomocniczych pracowników naukowych, szczególnie na uniwersytetach, nie była zbyt duża (Przeniosło, 2011, s. 307, 308). W przypadku Kreutza Radę Wydziału przekonał do szybkiej habilitacji promotor jego doktoratu prof. Kazimierz Twardowski, który starał się wspierać jego dalszy rozwój naukowy (Twardowski, 1997, s. 231, 334).

Możliwość szybkiej habilitacji wiązała się z inną interesującą kwestią – ogólnym dorobkiem naukowym posiadanym przez kandydatów. Zgodnie z ustawą nie wymagano go, ale zwykle brano pod uwagę. Bywało, że kandydat poza rozprawą doktorską (nieradko niepublikowaną) i habilitacyjną nie posiadał innego dorobku, ale zazwyczaj miał od kilku do kilkunastu mniejszych lub obszerniejszych artykułów. Na przykład wspomniany M. Kreutz miał oprócz rozprawy habilitacyjnej jeszcze dwa teksty (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 968, k. 154). Po dłuższym okresie pracy naukowej publikacji było zwykle więcej, L. Chmaj miał ich kilkanaście, a B. Suchodolski, K. Sośnicki i M. Ziemnowicz ponad 20 prac (LCAP, USB, ap. 5 IVB, b. 294; LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 6; Szmyd, 2003, s. 298, 335). Przy czym Chmaj, Sośnicki i Ziemnowicz przez dłuższy czas nie pracowali na uczelni, a działalność naukową prowadzili z powodu osobistej pasji i swoje publikacje pisali przez wiele lat, Suchodolski był od nich kilkanaście lat młodszy.

Jeśli chodzi o zatwierdzenie habilitacji przez ministra, to w większości procedur następowało ono szybko. Z analizy dostępnych materiałów dotyczących habilitacji wynika, że gdy MWRIOP nie miało zastrzeżeń proceduralnych, okres oczekiwania zazwyczaj był krótszy niż pół roku (*Wykaz*, 1938, *passim*). Nawet gdy trzeba było uzupełnić jakieś braki w dokumentacji, zwykle mieszczono się w takim czasie. Dotyczyło to np. opisanej habilitacji Ziemnowicza, uczelnia dostała brakujące dokumenty w ciągu kilku tygodni (LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 748, k. 7, 8). Zdarzało się też, że okres oczekiwania był znacznie dłuższy, wpływ na to mogło mieć np. zaangażowanie polityczne kandydata (Żongołowicz, 2004, s. 674; Przeniosło, 2011, s. 106).

Zważywszy na to, że ówczesna habilitacja dawała jedynie prawo wykładania jakiegos przedmiotu na danej uczelni, czynienie tego na innej wymagało, zgodnie z uregulowaniami ustawowymi, przeniesienia habilitacji lub przeprowadzenia nowej procedury. Przeniesienie habilitacji polegało na uznaniu prawa wykładania przez radę wydziału innej uczelni i zatwierdzeniu tego faktu przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. To drugie rozwiązanie – przeprowadzenie nowej procedury, stosowano zwykle tylko wtedy, gdy

rozszerzano prawo do wykładania na nowy obszar, ale i wówczas wystarczała decyzja rady wydziału, zatwierdzona przez ministra. Prawo wykładania przeniósł np. w 1929 roku S. Tync z UJ na UP (DzU MWRiOP, 1929, nr 3, poz. 35; *Wykaz*, 1938, s. 20), w 1934 roku Albert Dryjski z UP na WWP, a W. Wąsik w 1937 roku z UW na WWP (*WWP*, 1933, s. 11; 1938, s. 29, 36, 37). Z kolei nową procedurę przeprowadził B. Suchodolski, a potem jeszcze rozszerzył zakres swojego *venia legendi*. Suchodolski pod koniec lat dwudziestych habilitował się na WWP, w 1934 roku przeprowadził nową procedurę na UW z historii literatury polskiej, w 1936 roku jego prawo wykładania rozszerzono na pedagogikę (*Szkoły*, 1930, s. 316; *Wykaz*, 1938, s. 16; Szmyd, 2003, s. 298).

## Uprawnienia docentów

Uregulowania ustawowe, oprócz opisu procedury, określały także uprawnienia przysługujące po zatwierdzeniu habilitacji. Stanowiły, iż docent ma prawo do wykładania, ale nie ma obowiązku czynienia tego na uczelni, na której przeprowadzono procedurę, mógł je przenieść na inną. Z drugiej strony uregulowania nakładały na docenta przymus wykładania. W ustawie z 1920 roku zapisano, że jeśli nie czyni tego przez jeden rok akademicki, to traci takie prawo, chyba że otrzymał urlop naukowy z MWRiOP. W 1933 roku wydłużono okres ważności habilitacji mimo nieprzewodzenia wykładów do dwóch lat. W obu ustawach w przypadku utraty *venia legendi* z powodu dłuższej przerwy przewidziano możliwość przywrócenia go poprzez uchwałę rady wydziału bez konieczności ponownego przeprowadzania procedury. W ustawie z 1933 roku wprowadzono również zapisy dotyczące stałej utraty prawa wykładania. Wygasało ono po osiągnięciu wieku emerytalnego, mogło też zostać cofnięte przez ministra na wniosek rady wydziału (Ustawa, 1920, s. 1287, 1288; 1933, s. 598, 599).

W związku z ustawowym przepisem o braku konieczności prowadzenia zajęć przez docenta w szkole akademickiej, w której się habilitował, niektóre uczelnie określały w swoich statutach zasady rezygnacji z wykładania. W statutach UJ i UJK zapisano, że jeśli docent zadeklaruje gotowość wykładania na uczelni w danym roku, to może zrezygnować tylko za zgodą rady wydziału (*Statut*, 1925, s. 23; 1929, s. 13).

Warto tu poruszyć jeszcze kwestię awansu zawodowego docentów. Sama habilitacja nie gwarantowała bowiem otrzymania wyższego stanowiska i uposażenia. Nie powodowała też zaliczenia do samodzielnych pracowników naukowych. Tymi byli w okresie międzywojennym tylko profesorowie, a ówczesny system ich zatrudniania na uczelniach opierał się na istnieniu ograniczonej liczby katedr (nadzwyczajnych i bardziej prestiżowych zwyczajnych) tworzonych przez władze państwowe. Profesorów zatrudniano na stanowiskach kierowników tych katedr. W przypadku większości dyscyplin taki system powodował, że wolnych katedr było znacznie mniej niż osób mających podstawy, by ubiegać się o nie. Docenci pracowali więc na stanowiskach pomocniczych sił naukowych – adiunktów, starszych asystentów, a część z nich mogła liczyć tylko na godziny zlecene.

Zgodnie z uregulowaniami ustawowymi do otrzymania katedry profesorskiej habilitacja nie była wymagana, ale już pod koniec lat dwudziestych była umownie przyjmowana jako ważny element kwalifikacji kandydata na katedrę, choć nie był to element decydujący, najistotniejszą rolę odgrywał dorobek kandydata.

Można tu przytoczyć przykład Zygmunta Kukulskiego, który habilitował się z pedagogiki na UJK w 1925 roku. MWRiOP zatwierdziło habilitację bardzo szybko, po niespełna 2 miesiącach od zakończenia procedury na uczelni (*Kronika*, 1925, s. 121; DZU MWRiOP, 1925, nr 16, poz. 176). Kilkanaście miesięcy później minister odmówił jednak powierzenia mu Katedry Pedagogiki na WH UJK, wyjaśniając, że Kukulski ma zbyt mały dorobek z tego zakresu. Jego rozprawa habilitacyjna dotyczyła bowiem pedagogiki, co wystarczyło do zatwierdzenia habilitacji i udzielenia prawa wykładania pedagogiki, gdyż wymogiem ustawowym była ocena tylko tej jednej pracy. Nie wystarczyło natomiast do powierzenia katedry, w tym wypadku rozważano cały dorobek, a ten dotyczył głównie historii szkolnictwa. W ministerstwie sprawę obsady tej katedry rozważano bardzo wnikliwie (LPAO, f. 26, op. 5, spr. 999, k. 63-82, 109-143; Twardowski, 1997, s. 309).

Spośród 20 docentów, którzy habilitowali się w państwowych szkołach akademickich (tab. 1), 7 powierzone w okresie międzywojennym katedry profesorskie na takich uczelniach. W 1924 roku S. Łempicki otrzymał Katedrę Historii Oświaty i Szkolnictwa na WF UJK, w 1927 roku Z. Mysłakowski – Katedrę Pedagogiki na WF UJ i L. Jaxa-Bykowski – Katedrę Pedagogiki na WH UP, w 1928 roku S. Szuman – Katedrę Psychologii Pedagogicznej na WF UJ, w 1934 roku M. Kreutz – Katedrę Psychologii na WH UJK, a w 1938 roku L. Chmaj – Katedrę Pedagogiki na WH USB i B. Suchodolski – Katedrę Pedagogiki na WH UJK (AAN, MWRiOP, sygn. 4522, k. 53; LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 968, k. 456; spr. 1080, k. 61v; LCAP, USB, ap. 5 IVB, b. 294, k. 7; Śródka, 1997, s. 220; 1998, s. 219, 293). Trzech innych profesorów kierujących katedrami pedagogiki lub psychologii na uniwersytetach państwowych po 1918 roku przeszło procedurę habilitacyjną wcześniej. Byli to Antoni Danysz profesor UP (w 1895 r. habilitował się z pedagogiki i dydaktyki), Władysław Witwicki z UW (w 1904 r., z psychologii) i Stefan Błachowski z UP (w 1917 r., z psychologii). Wszyscy przed 1918 rokiem byli docentami na Uniwersytecie Lwowskim (Jadczak, 1997, s. 31, 116; Śródka, 1994, s. 159, 338).

Na uczelniach prywatnych spośród 20 docentów wymienionych w tabeli 1 profesorami były 4 osoby. Na WNH KUL Z. Kukulskiemu powierzono w 1925 roku Katedrę Pedagogiki. Na WP WWP w 1923 roku W. Wąsik otrzymał Katedrę Historii Pedagogiki na WP WWP, w 1926 roku J. Joteyko – Katedrę Pedagogiki Eksperymentalnej i Psychologii Pedagogicznej, a w 1938 roku Albert Daryjski – Psychologii Eksperymentalnej (WWP, 1926, s. 75; *Rocznik*, 1939, s. 510; Karolewicz, 1996, s. 116). Warto dodać, że J. Joteyko i W. Wąsik habilitację na UW uzyskali już, kierując katedrą na WWP. Zapewne było to podyktowane faktem, że WWP nie była wówczas szkołą akademicką i potrzebowali oni *venia legendi*, by móc wykładać na UW, albo też chcieli w ten sposób zwiększyć swoje szanse na uzyskanie bardziej prestiżowej katedry na uczelni państwowej.

Z kolei spośród wymienionych 15 osób, które habilitowały się na WWP, dwóm oddano katedry na uczelniach państwowych – S. Baleyowi i B. Suchodolskiemu. Na samej WWP katedry powierzono 7 z nich, byli to: A. Dobrowolski, A. Dryjski, J. Lewicki, H. Radlińska, J. Segał, S. Truchim, W. Wąsik. Dwie inne osoby z wymienionych docentów WWP – W. Sterling i M. Librachowa zostały profesorami tytularnymi, bez katedry (WWP, 1925, s. 11; 1933, s. 11, 12; 1938, s. 36-39; *Rocznik*, 1939, s. 510). Warto tu pamiętać, że trzech z nich – Dryjski, Suchodolski i Wąsik, byli też docentami uczelni państwowych.

Oprócz już wymienionych 11 docentów pedagogiki, psychologii i historii tych nauk, którzy zostali profesorami w państwowych szkołach akademickich w okresie międzywojennym, jeszcze tylko dwie osoby były

profesorami tych dyscyplin na takich uczelniach – Marian Massonius i Bogdan Nawroczyński. Nie przeszli oni procedury habilitacyjnej, ale w ich przypadku nie był to warunek pierwszoplanowy, mieli bowiem doświadczenie jako wykładowcy.

Warto poruszyć jeszcze jedną ważną kwestię dotyczącą docentów, a mianowicie płace osób z habilitacją. Były one bardzo zróżnicowane. Zgodnie z uregulowaniami z 1933 roku, kiedy pracownikom uczelni przyznano najwyższe wynagrodzenia, jeśli docent pracował jako zastępca profesora<sup>5</sup>, zarabiał od 450 do 500 zł, jako adiunkt – 450 zł (osoba bez habilitacji zatrudniona na tym stanowisku otrzymywała 335 zł), jako starszy asystent – 260 zł. By poprawić sytuację starszych asystentów z habilitacją, w uregulowaniach płacowych z 1934 roku wprowadzono możliwość ich awansu płacowego do uposażenia adiunkta. Dla porównania profesor zwyczajny zarabiał 1000 zł, a nadzwyczajny – 700 zł. Płace pomocniczych pracowników, również tych z habilitacją, były więc znacznie niższe od profesorów, wymagany wymiar godzin pracy ze studentami zaś zdecydowanie większy (profesorowie – 5 godzin wykładu i 2 godziny ćwiczeń tygodniowo, pomocniczy pracownicy – 30 godzin), a szanse na znaczący awans niezbyt duże. Istotna była tu też stabilność zatrudnienia; pomocnicze siły naukowe angażowano z maksymalnie trzyletnimi umowami, tylko dla adiunktów z kilkuletnim stażem przewidziano możliwość stałych angaży (Przeniosło, 2008, s. 42, 43).

\* \* \*

W okresie międzywojennym przeprowadzono niewiele habilitacji z pedagogiki i nauk pokrewnych, w państwowych szkołach akademickich tylko 20. Podobnie było i w innych dyscyplinach, choć kandydatom nie stawiano zbyt wygórowanych wymagań. Do habilitacji przystępowały jednak tylko osoby mogące prowadzić wykłady na uczelni. Owcześnie habilitacja była bowiem jedynie procedurą nadawania prawa wykładania jakiegoś przedmiotu na danej uczelni. W szkołach akademickich warunkiem dopuszczenia do niej było legitymowanie się stopniem doktora, przedstawienie wydrukowanej rozprawy i uznanie przez radę wydziału, że kandydat ma „odpowiednie kwalifikacje osobiste”. Te kwalifikacje nierzadko oceniano bardzo wnikliwie, sprawdzając szczególnie różne fakty z działalności zawodowej, czasem brano też jednak pod uwagę inne kwestie, chociażby narodowość czy też płeć. Sama habilitacja składała się z oceny rozprawy, dyskusji i wykładu. Recenzenci oceniający pracę zazwyczaj brali także pod uwagę pozostałe publikacje naukowe kandydata, ale decydująca była ta wskazana jako rozprawa habilitacyjna. Ze względu na niezbyt duże wymogi naukowe do habilitacji można było przystąpić wkrótce po uzyskaniu stopnia doktora, choć w naukach humanistycznych uczelnie zazwyczaj oczekiwały co najmniej kilkuletniego okresu pracy naukowej. Z czasem habilitację zaczęto traktować jako warunek do otrzymania katedry profesorskiej, mimo że uregulowania ustawowe nie narzucały takiej konieczności. Tylko część docentów miała jednak szansę na taki awans naukowy, szczególnie na uczelniach państwowych. Katedry profesorskie tworzyło bowiem MWRiOP i zgodnie z przyjętymi zasadami ich liczba była

---

<sup>5</sup> Była to osoba czasowo (do momentu obsadzenia katedry) pełniąca obowiązki profesora, ale tylko w odniesieniu do prowadzenia zajęć dydaktycznych.

bardzo ograniczona. W związku z tym docenci często pracowali jako adiunkci i starsi asystenci lub prowadzili jedynie wykłady zleczone. Ich płace były znacznie niższe niż profesorów, a liczba godzin dydaktycznych kilkakrotnie większa.

## Bibliografia

### 1. Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych (AAN), MWRIOP, sygn. 1975 (teczka osobowa L. Chmaja); sygn. 4522 (teczka osobowa Z. Mysłakowskiego); sygn. 5082 (teczka osobowa A. Pohoskiej); sygn. 5953 (teczka osobowa B. Suchodolskiego).
- Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (LCAP), USB, ap. 5 IVB, b. 294 (teczka osobowa L. Chmaja); b. 308 (teczka osobowa M. Massoniusa).
- Lwowskie Państwowe Archiwum Obwodowe (LPAO), UJK, f. 26, op. 5, spr. 126 (teczka osobowa S. Błachowskiego); spr. 748 (teczka habilitacyjna M. Ziemnowicza); spr. 968 (teczka osobowa M. Kreutza); spr. 999 (teczka osobowa Z. Kukulskiego) spr. 1080 (teczka osobowa S. Łempickiego).

### 2. Źródła drukowane

- Dziennik Urzędowy MWRIOP, 1925, nr 16, poz. 176; 1929, nr 3, poz. 35; nr 4, poz. 49.
- Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na rok szkolny 1924/1925.* (1924). Lwów: Wyd. UJK.
- Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1939* (1939). Warszawa: Polska Agencja Telegraficzna.
- Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 21 kwietnia 1936 r. o sposobie postępowania habilitacyjnego w państwowych szkołach akademickich. Dziennik Urzędowy MWRIOP 1936, nr 3, poz. 58.
- Statut Uniwersytetu Jagiellońskiego* (1925). Kraków: Wyd. UJ.
- Statut Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie* (1929). Lwów: Wyd. UJK.
- Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej* (1930). Warszawa: Wyd. Kasy im. Mianowskiego.
- Twardowski K. (1997). *Dzienniki*, cz. 1. Warszawa-Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Skład Uniwersytetu na rok szkolny 1925/1926* (1926). Kraków: Wyd. UJ.
- Uniwersytet Poznański. Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1926/1927* (1927). Poznań: Wyd. UP.
- Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich. Dziennik Ustaw RP 1920, nr 72, poz. 494.
- Ustawa z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich. Dziennik Ustaw RP 1933, nr 29, poz. 247.
- Wolna Wszechnica Polska. Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1925/1926* (1925). Warszawa: WWP.
- Wolna Wszechnica Polska. Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1933/1934* (1933). Warszawa: WWP.
- Wolna Wszechnica Polska. Sprawozdanie z działalności w roku akademickim 1925/1926* (1926). Warszawa: WWP.
- Wolna Wszechnica Polska w Warszawie. Oddział w Łodzi. Sprawozdanie za okres 1928-1937*(1938). Łódź: WWP.
- Wykaz imienny docentów według stanu z dnia 31 grudnia 1937 r.* (1938). Warszawa: MWRIOP.
- Żongołłowicz B. (2004). *Dzienniki 1930-1936*, oprac. D. Zamojska. Warszawa: Retro-Art.

### 3. Opracowania

- Brzozowski S. (1987). Zabór austriacki. W: B. Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*. T. 4. Cz. 1, 2. Wrocław: Ossolineum.
- Ciara S. (2009). Helena Polaczkówna (1881-1942). W: L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło (red.), *Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa*. T. 2. Kielce: Wyd. Naukowe UJK w Kielcach.
- Dybiec J. (2000). *Uniwersytet Jagielloński 1918-1939*. Kraków: PAU.
- Jadczak R. (1997). *Mistrz i jego uczniowie*. Warszawa: Wyd. Naukowe „Scholar”.
- Karolewicz G. (1996). *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*. Cz. 2. Lublin: KUL.
- Manteuffel T. (1936). *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16-1934/35. Kronika*. Warszawa: UW.
- Mudrij V. (1999). *Zmahannâ za Ukraïnski Uniwersytety v Galycïni*. Lwów-Newy Jork: Tow. im. Szewczenki.
- Przeniosło M. (2008). Dochody nauczycieli państwowych szkół akademickich w II Rzeczypospolitej. *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, 68, 35-63.
- Przeniosło M. (2011). *Matematycy polscy w dwudziestoleciu międzywojennym*. Kielce: Wyd. Naukowe UJK w Kielcach.
- Przeniosło M. (2012). Zasady funkcjonowania uczelni akademickich w II Rzeczypospolitej. *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, 55(3-4), 85-103.
- Szmyd K. (2003). *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860-1939)*. Rzeszów: Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Szulakiewicz W. (2003). Ludwik Chmaj (1888-1959). Zarys biografii i twórczości pedagogicznej. *Rozprawy z Dziejów Oświatowy*, 42, 161-182.
- Śródka A. (1994). *Uczni polscy XIX-XX stulecia*. T. 1. Warszawa: Wyd. Aries; (1997), T. 3; (1998), T. 4.

#### Summary

#### Habilitation in Pedagogy in the interwar period

In the history of higher education in the Second Republic of Poland habilitation is an interesting issue due to the significant differences in comparison with the contemporary procedure. Between the wars the main principles were formulated in the laws on academic schools. The aim of this text is to determine the number of habilitations in Pedagogy and any difficulties in receiving the title by examining the rules and specific procedures for habilitation. Habilitation was carried out on the basis of one printed scientific work and the previously received Doctor's degree, without the requirement of any other scientific achievements, though they were usually taken into account. Habilitation only gave the right to teach one particular subject as an associate professor. There were only a few habilitations in Pedagogy and related disciplines, 18 at state universities. The same was true for other disciplines.

**Key words:** history of education, academic schools, associate professor, habilitation, higher education in the Second Republic of Poland, pedagogy